

## UZASADNIENIE

Wyrokiem zaocznym z dnia 16 lipca 2014 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, w sprawie z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. przeciwko R. W. o zapłatę, zasądził od pozwanego na rzecz strony powodowej kwoty: 3.076,39 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 listopada 2013 r. w ramach należności głównej i 652,47 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 1); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 2) oraz nadał wyrokowi w pkt 1 rygor natychmiastowej wykonalności (pkt 3).

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł pełnomocnik strony pozwanej, zaskarżając wyrok w części oddalającej powództwo ponad kwotę 3.076,39 zł czyli co do pkt 2.

Postawiony rozstrzygnięciu zarzut sprowadzał się do naruszenia prawa materialnego tj. art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie mające wpływ na wynik sprawy, a polegające na przyjęciu, iż postanowienia umowne wynikające z treści umowy pożyczki oraz z załącznika nr 3 do umowy pożyczki nr (...) zawartej pomiędzy (...) a R. W. dotyczące działań windykacyjnych oraz monitoringu zadłużenia są niewiążące dla pozwanego (niedozwolone postanowienie umowne), podczas gdy strony uzgodniły warunki umowy pożyczki w sposób czytelny i precyzyjny, gdzie pozwany dobrowolnie wyraził zgodę na obciążenie go kosztami wynikającymi z zawarcia umowy pożyczki i obsługi zadłużenia.

W konkluzji apelujący zażądał zmiany zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości drogą zasądzenia od pozwanego dalszej kwoty 290 zł oraz przyznania zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Dodatkowo skarżący zwrócił się o przeprowadzenie dowodu z dokumentu w postaci historii windykacji pożyczki o id: 859 na okoliczność podejmowania przez stronę powodową przesądowych czynności windykacyjnych oraz zasadności naliczania opłat z tego tytułu za wykonane czynności windykacyjne.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Sąd I instancji w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe. Poczynił przy tym prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Okręgowy akceptuje i uznaje za własne oraz właściwie zastosował odpowiednie normy prawne, nie dopuszczając się ich błędnej interpretacji. Na aprobatę zasługuje również obszerna i wyczerpująca ocena i analiza umowy łączącej strony.

Problem, który wyczerpuje istotę rozpoznawanej sprawy, a także jest przedmiotem zarzutu apelacyjnego, sprowadza się do udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy zastosowano we wzorcu umowy łączącej strony klauzulę abuzywną. Na tej płaszczyźnie strona powodowa sformułowała w treści środka odwoławczego główny i zarazem jedyny zarzut obrazy prawa materialnego, polegający na naruszeniu przez Sąd Rejonowy dyspozycji art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Rzeczony przepis stanowił przy tym podstawę do odmowy uznania mocy wiążącej zastrzeżenia zawartego w § 16 ust. 2 umowy pożyczki, dotyczącego obciążenia pożyczkobiorcy kosztami postępowania windykacyjnego wedle zasad i sposobu określonego w załączniku nr 3. Wspomniany załącznik przewidywał zaś opłatę za telefon w wysokości 40 zł, opłatę za wystosowanie wezwania do zapłaty w wysokości 100 zł oraz opłaty za czynności windykacyjne w wysokości 100 zł.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., aby uznać dane postanowienie umowy za niewiążące, muszą zostać spełnione kumulatywnie następujące przesłanki:

- umowa musi zostać zawarta z konsumentem,
- kwestionowane postanowienie umowy nie było uzgodnione indywidualnie,

- postanowienie to kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami,
- zastrzeżenie umowne rażąco narusza interesy konsumenta,
- postanowienie nie dotyczy głównych świadczeń stron, takich jak cena czy wynagrodzenie, chyba, że nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Ustawodawca wskazał w treści art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c., że nie uzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, a więc w szczególności będą to postanowienia umowy przejęte z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (tzw. umowa adhezyjna). Jednocześnie prawodawca przeniósł ciężar dowodu tego, że dane postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie na tę osobę, która się na to powołuje, czyli w znakomitej większości przypadków na przedsiębiorcę. Ponadto, w art. 385<sup>3</sup> k.c. zostały przykładowo wymienione klauzule umowne, które w razie wątpliwości poczytuje się za niedozwolone.

W tym miejscu podkreślenia wymaga fakt, iż unormowania zawarte w art. 385<sup>1</sup> – 385<sup>3</sup> k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają powszechne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (wskazać należy chociażby na art. 58, 353<sup>1</sup> czy 388 k.c.). Najważniejsze jest jednak to, iż uzasadnieniem dla ich wprowadzenia ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim zaś potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r. L 95, s. 29). Regulacja zawarta w art. 385<sup>1</sup>-385<sup>3</sup> k.c. stanowi zatem wyraz implementacji w prawie polskim przez ustawodawcę prawa unijnego w postaci powyższej dyrektywy. W takiej sytuacji należy stwierdzić, iż jakkolwiek po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej pierwszeństwo ma zastosowanie prawo europejskie w razie, gdy zachodzi sprzeczność pomiędzy przepisami prawa krajowego a prawa unijnego, to jednakże w sytuacji, gdy odpowiednie normy prawa krajowego, tak jak w przypadku wskazanych przepisów art. 385<sup>1</sup> – 385<sup>3</sup> k.c., stanowią wyraz dokonanej już implementacji prawa unijnego, stosować należy te właśnie przepisy prawa krajowego. Poza tym sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. Innymi słowy, ustawodawca unijny zakreślił w dyrektywie jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów, pozwalając poszczególnym państwom na poszerzenie ochrony w tym zakresie, nakładając przy tym na sądy krajowe, stwierdzające nieuczciwy charakter warunków umownych, obowiązek wyciągnięcia wszelkich wynikających z tego zgodnie z prawem krajowym konsekwencji w celu zapewnienia, by warunek ten nie był wiążący dla konsumenta (por. wyrok ETS z 14 czerwca 2012 r. sygn. C-618). Z możliwości tej niewątpliwie skorzystał polski ustawodawca, stwarzając możliwość uznania klauzuli sprzecznej z dobrymi obyczajami za niewiązącą konsumenta czy też wymieniając w art. 383<sup>3</sup> k.c. przykładowe niedozwolone klauzule umowne. Sąd Rejonowy jako sąd krajowy był więc w niniejszej sprawie zobligowany do stosowania przepisów prawa polskiego, jako przewidujących dalej idącą ochronę konsumenta.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy trzeba stwierdzić, że firma (...) udzielając pożyczki R. W. była co do zasady uprawniona do obciążenia swojego kontrahenta kosztami manipulacyjnymi i windykacyjnymi związanymi z dochodzeniem przysługującej jej należności. Z drugiej jednak strony nie ulega wątpliwości, że postanowienia zawarte w umowie pożyczki dotyczące zasad, sposobu i wysokości kosztów windykacyjnych nie zostały uzgodnione indywidualnie. Nie można odmówić racji skarżącemu, iż strony łączył stosunek zobowiązaniowy o charakterze dobrowolnym i to one same autonomicznie decydowały, na jakich warunkach ma zostać zawarta umowa między nimi. Niedopuszczalna jest jednak sytuacja, iż jedna ze stron wykorzystując swoją pozycję profesjonalisty, kształtuje wzorzec umowny w taki sposób, że wprowadza do niego konstrukcję prawną, która prowadzi do pokrzywdzenia jednej ze stron stosunku prawnego, w tym wypadku konsumenta. W szczególności nie może mieć miejsca przypadek, w którym konsument zostaje obciążony nadmiernymi, a wręcz nawet rażąco wygórowanymi

kosztami dochodzenia należności, nijak nie przystającymi do rzeczywistych wydatków ponoszonych w tym zakresie. Dokładnie tak właśnie stało się w niniejszej sprawie, bowiem strona powodowa arbitralnie narzuciła pozwanemu zawyżony taryfikator opłat, kierując się w tej sferze wyłącznie własnym partykularnym interesem. Dokładnie rzecz biorąc wspomniane opłaty tj. za telefon – 40 zł, za wezwanie do zapłaty – 100 zł i za czynności windykacyjne – 150 zł stanowiły nie tylko niczym nie uzasadnioną dolegliwość dla konsumenta, ale przede wszystkim zostały pomyślane jako źródło dodatkowego zarobkowania dla pożyczkodawcy. Tego typu praktyki polegające na czerpaniu dodatkowych i niemoralnych profitów zasługują na szczególne potępienie, zwłaszcza gdy sięgają po nie podmioty działające na rynku finansowym. Tym samym wprowadzenie przez stronę pozwaną opłat na wskazanym poziomie w godziło w dobre obyczaje i uczciwe praktyki kupieckie oraz naruszało interes pozwanego jak konsumenta w sposób rażący. W konsekwencji trzeba skonstatować, iż Sąd Rejonowy doszedł do słusznego przekonania, że postanowienie umowy z § 16 ust 2 umowy pożyczki w związku z załącznikiem nr 3 stanowi klauzulę abuzywną (nadużycia), wyczerpującą przesłanki określone w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., w związku z czym należało ustalić, że nie wiąże ona pozwanego R. W..

Obrazu rzeczy nie zmienia przy tym to, że postanowienie umowne wprowadzające zbyt wysokie prowizje lub opłaty nie zostało wymienione w ustawowym katalogu klauzul niedozwolonych. Rzeczony zestawienie nie ma jednak charakteru enumeratywnego i w związku z tym trzeba je traktować bardziej jako zbiór pewnych wskazówek interpretacyjnych. Poza tym jak trafnie zauważył Sąd Rejonowy postanowienie o treści podobnej do zakwestionowanego postanowienia zostało uznane za niedozwolone wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 9 października 2006 r., sygn. akt XVII Amc 101/05 oraz wpisane do rejestru niedozwolonych postanowień wzorców umowy pod numerem (...) dnia 3 stycznia 2007 r. W tejże sprawie chodziło zaś o opłaty dodatkowe obciążające zleceniodawcę, w tym między innymi opłaty za: monit telefoniczny – 20 zł, wysłanie wezwania do zapłaty raty – 30 zł i wysłanie przedsądowego wezwania do zapłaty – 50 zł. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 czerwca 2007 r., I CSK 117/07, opubl. baza prawna LEX nr 351189 za niedozwoloną klauzulę umowną może być uznana klauzula nie tylko identyczna, co do treści z klauzulą wpisaną do rejestru, ale także klauzula o treści zbliżonej, której stosowanie wywiera taki sam skutek, jak stosowanie klauzuli wpisanej do rejestru. Stosowanie w obrocie klauzul o treści zbliżonej do klauzuli wpisanej do rejestru, która mimo innego brzmienia wywołuje takie same skutki jak klauzula wpisana do rejestru, może godzić w interesy konsumentów w takim samym stopniu, jak stosowanie klauzuli identycznej, co wpisana do rejestru. Akceptacja odmiennego poglądu zachęcałaby do obchodzenia art. 385<sup>1</sup> k.c. i art. 479<sup>45</sup> k.p.c. i prowadziła do podważenia skuteczności systemu mającego służyć ochronie zbiorowych interesów konsumentów. Zachodziłaby konieczność wytaczania kolejnych powództw w sprawach, w których niedozwolone postanowienia wzorców umów różnią się nieznacznie sposobem ich sformułowania i powodowało wpisywanie do rejestru bardzo podobnie sformułowanych klauzul, co utrudniałoby korzystanie z rejestru i zmniejszało jego jasność i przejrzystość.

Mając na względzie, że art. 479<sup>43</sup> k.p.c. rozszerza prawomocność wyroku wydanego w sprawie o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone na osoby trzecie, posłużenie się takim zapisem i wprowadzenie go do umowy nie będzie wiązało konsumenta stosownie do art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy oddalił apelację jako bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c.